

SŁAWOMIR DRELICH
(Katedra Politologii UMK)

LIBERALIZM W ŻARGONIE POLITYCZNYM ANDRZEJA LEPPERA

1. Żargon polityczny Andrzeja Leppera

Żargon jest specyficznym językiem, którym posługuje się jakaś określona grupa, w tym sensie żargon polityczny jest odrębnym językiem, którym posługują się politycy. Niełatwe jednak wydaje się wykazanie, czy politycy rzeczywiście posługują się odrębnym językiem, jeszcze trudniejsze, czy wręcz niemożliwe, jest udowodnienie, że wszyscy politycy posługują się tym samym żargonem politycznym. Nie żargon polityczny jednak jest przedmiotem naszych rozważań, ale żargon polityczny Andrzeja Leppera. Po tym uściśleniu problem wydaje się rozwiązany, gdyż zarówno dla politologów badających specyfikę i koleje życia politycznego w Polsce, jak i dla przeciętnego widza politycznego teatru, dla przeciętnego mieszkańca naszego kraju, oczywistym jest, że przedstawiciele partii Samoobrona RP, a w szczególności szef partii, Andrzej Lepper, posługują się językiem specyficznym.

Żargon lepperowski różni się zdecydowanie od języka przedstawicieli innych polskich partii politycznych. Język Leppera to język prostego człowieka, a bardzo często wręcz język ludzi marginesu społecznego, obfitujący w wyzwiska, określenia prześmiewcze, nie ograniczony szeroko pojmowaną konwencją, zasadami dobrego wychowania czy kultury politycznej. Język Leppera to język, który ma przemawiać do „zwykłego człowieka”, ma nim wstrząsnąć, zdemaskować i odsłonić szare oblicza polskiej polityki, polskich elit; ma też wstrząsnąć całą sceną polityczną, kontestującą lepperowski sposób uprawiania polityki, oczernić ją, odmówić jej wiarygodności,

zdelegitymizować; poprzez swą agresywność i niekonwencjonalność ma także sprawiać wrażenie katalizatora działań Samoobrony.

Właśnie ze względu na wskazane powyżej cechy, skłonny jestem uznać, że sam „lepperyzm”, a w jego ramach również żargon lepperowski, to zjawiska niezwykle ważne dla współczesnej polskiej polityki. Nadto warto przypomnieć wypowiedź Marka Borowskiego wskazującą, że „Lepper i lepperyzm to nie są zjawiska przejściowe. Nie można w nich widzieć jedynie patologii; patologiczne są niektóre zachowania i metody działania A. Leppera i jego ludzi, ale korzenie są autentyczne; ich podłożem jest społeczne niezadowolenie”¹. Wypowiedzi A. Leppera odzwierciedlają myślenie dużych rzesz polskiego społeczeństwa.

Język i działalność Samoobrony odmieniają obraz polityki III Rzeczypospolitej, odmawiają wiarygodności elitom politycznym, w końcu umacniają w społeczeństwie polskim ducha pesymizmu, odbierają nadzieję na powodzenie wszelkich reform, przeddefiniowują rzeczywistość. Przeddefiniowanie rzeczywistości dokonuje się m.in. w zakresie pojęcia liberalizmu i wszystkiego tego, co liberalnym możemy uznać. Właśnie na tym aspekcie żargonu Andrzeja Leppera chciałbym się skupić: na liberalizmie w żargonie Andrzeja Leppera.

2. Obecność pojęcia ‘liberalizm’ w języku Andrzeja Leppera

Nie wydaje mi się konieczne przytaczanie w tej analizie definicji liberalizmu przyjmowanej przez najpopularniejsze słowniki, podręczniki doktryn politycznych czy encyklopedie i leksykony politologii. Każdy bowiem zainteresowany samym pojęciem liberalizmu bez większego wysiłku może przejrzeć odpowiednią literaturę i zapoznać się ze sposobami definiowania tego pojęcia przez specjalistów. W swojej analizie chciałbym wskazać, czym liberalizm jest dla Andrzeja Leppera, jak jest przez niego definiowany, jakie są jego cechy charakterystyczne, na jakie wskazuje się następstwa we wcielaniu w życie liberalnych zasad i ideałów.

Oczywistym wydaje się, że pojęcie liberalizmu w żargonie lepperowskim, różnić się musi od przyjętych powszechnie definicji liberalizmu, bo wówczas analiza ta nie miałaby większego sensu. To jednakże pozwolę sobie wskazać w toku pracy i analizy poszczególnych elementów definicji lepperowskiej. Również pewnych wyjaśnień domaga

¹ Cyt. za: J. Paradowska, *Szczęście Marszałka*, „Polityka”, nr 6, 2002, s. 86.

się używanie określenia ‘definicja lepperowska liberalizmu’, które może sugerować istnienie jakiejś teorii liberalizmu autorstwa A. Leppera, co jest oczywiście najzupełniej błędne. A. Lepper jest aktywnym działaczem politycznym, związkowym i społecznym, dlatego formułowanie jakichkolwiek określeń tego typu, wyszukiwanie i wskazywanie poglądów jego dotyczących jakichkolwiek kwestii czy też próby definiowania pojęć, opierać się muszą na jego konkretnych wypowiedziach. Toteż swoją analizę oprę właśnie o najsłynniejsze wypowiedzi A. Leppera: przemówienia sejmowe, wywiady radiowe, oświadczenia, fragmenty z konferencji prasowych, dotyczące różnych dziedzin życia.

Nie zamierzam ograniczać się do tych wypowiedzi, w których A. Lepper wprost mówi o liberalizmie i liberałach, chociaż i takich wypowiedzi jest dużo. Chciałbym wskazać także na te czynniki, które są nierozłącznie związane z liberalizmem szeroko pojętym, tj.: wolny rynek, konkurencja, ograniczona rola państwa, zmniejszenie wydatków socjalnych, popieranie przedsiębiorczości i ludzkiej mobilności, tolerancja, równouprawnienie (kobiet, mniejszości). W ten sposób zamierzam przedstawić zwięzły obraz liberalizmu widzianego oczyma Andrzeja Leppera. Obraz niewątpliwie ciekawy, domagający się jednak pewnych wyjaśnień i sprostowań.

3. Odcień gospodarczy liberalizmu

Lepper i jego zwolennicy negują zasadność zastosowania zasad liberalizmu w gospodarce. Wiąże się to oczywiście z prywatyzacją, modernizacją i restrukturyzacją przedsiębiorstw państwowych. Prywatyzacja majątku państwowego uznawana jest przez żargon lepperowski za wyprzedaż majątku narodowego, wyprzedaż mienia wypracowanego przez polskie społeczeństwo w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Naród polski w poprzednim systemie bardzo ciężko pracował”² a liberalizm to jawne okradanie Polaków i pozbawianie młodszych pokoleń dzieła pracy pokoleń starszych, co oczywiście dość łatwo powiązać z odbieraniem młodym Polakom równych możliwości kształcenia się i rozwijania. W tym kontekście liberalizm gospodarczy jest praktyką tępioną przez zwolenników Andrzeja Leppera, uznawaną za działalność przestępczą, złodziejską,

² Debata sejmowa w sprawie wniosku o udzielenie votum nieufności wicepremierowi i ministrowi gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzemu Hausnerowi; 13.11.2003. Stenogramy wypowiedzi, interpelacji, zapytań i oświadczeń Andrzeja Leppera znaleźć można na stronie internetowej: www.sejm.gov.pl/poslowie/posel4/207.htm.

zbrodniczą w stosunku do całego polskiego narodu. Właśnie za prowadzenie takiej polityki gospodarczej krytykowany był rząd Jerzego Buzka, a dziś rząd Leszka Millera. Przewodniczący Lepper wykrzykiwał w sejmie: „Wszyscy dziwnie milczą, a większość polityczna SLD-UP uprawia propagandę braku alternatywy dla jej antyludzkiej, liberalnej ekonomii”³.

Również tradycyjne cechy liberalizmu gospodarczego są przez Samoobronę potępiane. Wolna konkurencja przedstawiana jest tylko i wyłącznie jako siła napędowa dla bogatych przedsiębiorców, którzy zwyciężają walkę o klienta z przedsiębiorstwami małymi czy niewielkimi firmami rodzinnymi. Mała przedsiębiorczość staje się w ten sposób ofiarą wolnej konkurencji i, co za tym idzie, ofiarą całego systemu gospodarki liberalnej. Jasne jest, że również przeciętny obywatel, przeciętny Polak (oczywiście przeciętny Polak, którego wizerunek kreuje żargon lepperowski) jest także ofiarą tego systemu, gdyż ów Polak, który albo nie pracuje, albo zarabia bardzo mało, nie może pozwolić sobie na zapewnienie godziwego bytu swojej rodzinie. Winą za to obarczani są bezlitośni bogaci przedsiębiorcy, którzy narzucają wysokie ceny produktów w całej gospodarce. Liberalizm gospodarczy staje się nadto źródłem biedy dużej części społeczeństwa i źródłem bogacenia się nielicznych, staje się mechanizmem niesprawiedliwości i powiększania nierówności społecznych.

Gospodarka liberalna pociąga za sobą nie tylko nierówności między mieszkańcami Polski, jest także źródłem nierówności Polaków w stosunku do obywateli bogatszych krajów europejskich. Lepper ostrzega: „Ja nie mam kompleksu Niemiec, ale historia lubi się powtarzać. W 1939 r., żeby zająć nasze ziemie, trzeba było produkować czołgi, armaty, samoloty. Dzisiaj wystarczy produkować marki i euro”⁴. Rząd oskarżany jest o wyprzedawanie polskich przedsiębiorstw cudzoziemcom, firmom zachodnim i z obcym kapitałem, które nie troszczą się o dobro polskiej gospodarki i polskich pracowników. Ich celem jest tylko i wyłącznie szybki zarobek i zdobycie hegemunistycznej pozycji na polskim rynku.

Szczególny wymiar faktów ma w perspektywie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Lepper karmi Polaków retoryką antyeuropejską, przekonuje, że obywatele państw Europy zachodniej „wykupią ziemię rolną, następny etap to lasy, bo już niedużo zostało do sprzedania. Fabryki sprzedane, huty praktycznie zniszczone, banki sprzedane”⁵.

³ Debata sejmowa w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym; 27.08.2003.

⁴ Wypowiedź A. Leppera zamieszczona w: „Wprost”, nr 44, 2001.

⁵ Debata sejmowa dotycząca projektów ustawy o ustroju rolnym i obrocie ziemią; 10.04.2003.

Samo członkostwo w Unii Europejskiej pociąga za sobą, według A. Leppera ogromne wydatki, gdyż „kiedy będziemy członkiem Unii, (...) to prawie 60% naszych pieniędzy z budżetu Polski, pochodzących z podatku VAT, akcyzy i cła, będzie wpłacane do Brukseli. I najpierw utrzyma się za nie ponad 3 tysiące biurokratów z Polski, trzeba będzie zapłacić za ich hotele, biura, przeloty”⁶. A to nic innego jak liberalizm staje się w żargonie lepperowskim najważniejszą siłą pchającą Polskę w objęcia Unii Europejskiej. Lider Samoobrony wielokrotnie podkreśla, że, zamiast naśladować w polityce liberalnej kraje Zachodu, Polska powinna spoglądać również na Wschód i w niektórych sprawach uczyć się np. od Chin, Rosji i Ukrainy⁷.

A. Lepper czyni siebie i sobie podległych ludzi obrońcami polskiej racji stanu, polskich interesów, (rzekomo zagrożonych) niezawisłości i niezależności polskiego państwa oraz polskich przedsiębiorstw, przedsiębiorców i zwykłych obywateli. Kontestuje on zasadność liberalizmu gospodarczego, wolności gospodarczej, wolnego rynku i wolnej konkurencji. Liberalizm zaś w tym zakresie uznaje za wielkie zło i przyczynę nieszczęścia obywateli i niepowodzeń ekonomicznych państwa. Niewątpliwie jest więc Andrzej Lepper antyliberałem jeśli chodzi o kwestie gospodarcze. Z kolei jako antyliberał urasta on w swoim żargonie do roli trybuna ludowego walczącego z bezlitosnymi mackami liberalnego zła.

4. Balcerowicz – dyżurny liberał kraju

Symbolem i niejako przywódcą polskiego frontu liberałów jest, w myśl wypowiedzi Andrzeja Leppera, członków i wielu sympatyków Samoobrony, prezes Narodowego Banku Polskiego – Leszek Balcerowicz. To Balcerowicz rozpoczął wdrażanie w Polsce liberalnej

⁶ Wywiad z A. Lepperem w „Sygnałach Dnia” (Program I Polskiego Radia); 12.12.2002.

⁷ Polska powinna wzorować się na tych państwach m.in. w kwestii reformy sektora bankowego. Podczas debaty dotyczącej zmiany ustawy o NBP Andrzej Lepper mówił: „Ani Chiny, ani Rosja, ani Ukraina nie oddały żadnego własnego banku obcym bankom. Nie było żadnej fuzji, banki nie przyjmowały żadnego inwestora strategicznego. Tam są tylko przedstawicielstwa banków zachodnich. Banki zachodnie musiały kupić budynki, bądź wybudować nowe, albo wziąć w dzierżawę - nie na własność - ziemię pod budynkami i dbać o klientów, to znaczy przywieźć własne pieniądze oraz je ulokować. Banki zachodnie musiały być konkurencyjne na rynku rosyjskim, ukraińskim czy chińskim, to znaczy dawać tańsze kredyty, a oprocentowanie od wkładów musiało być wyższe niż w bankach tamtych krajów. U nas, w Polsce, zrobiono odwrotnie”; 10.04.2003.

polityki gospodarczej, rozpoczął wyprzedaż majątku narodowego, doprowadził jako minister finansów do ograniczania wydatków państwa na cele socjalne, zaś jako szef banku centralnego w swojej polityce finansowej ogranicza się tylko i wyłącznie do obniżania stopy inflacji, umacniania polskiej złotówki, poprzez utrzymywanie wysokich stóp procentowych sprawia, że brak w bankach komercyjnych niskooprocentowanych kredytów dla przedsiębiorców, a banki te wolą kupować obligacje Skarbu Państwa. Wszystkie te działania, jak zwykł mawiać przewodniczący Samoobrony, doprowadziły do tego, że Polska stała się „krajem o katastrofalnym, trzydziestoprocentowym jawnym i ukrytym bezrobociu strukturalnym, i krajem trwałego deficytu w handlu zagranicznym”⁸. Nie na tym powinna polegać działalność Narodowego Banku Polskiego, dlatego też Samoobrona przedstawiła własny projekt zmiany ustawy o NBP.

Partia A. Leppera chciała uczynić współpracę Rady Polityki Pieniężnej z rządem na rzecz stymulowania wzrostu gospodarczego obowiązkiem ustawowym. Współpraca ta w rzeczywistości oznaczać miała poszerzenie składu Rady o nowych członków wyznaczanych według klucza partyjnego oraz ograniczenie niektórych kompetencji Rady i prezesa NBP. Żargon lepperowski mówi jednak o pomocy NBP w realizacji rządowych programów gospodarczych, o utrzymaniu przezeń stabilnego poziomu cen i walce z bezrobociem. Oczywiście w warunkach wolności gospodarczej wydaje się to mało możliwe, dlatego należy odejść od, rzekomo realizowanego w Polsce, skrajnie liberalnego modelu gospodarki. W sejmie Lepper wykrzykiwał, że „od najwyższego autorytetu moralnego, jakim jest papież Jan Paweł II, poczynając, a na bezrobotnych pracownikach (...) kończąc – wszyscy są zgodni, że skrajny liberalizm jest złem. Od tego kierunku odchodzą państwa kapitalistyczne. Odchodzi od tego polityka Stanów Zjednoczonych, państw Unii, do której zmierzamy, i odchodzą od tego również państwa, które dzisiaj mogą poszczycić się wzrostem produktu krajowego brutto na niespotykanym w Polsce poziomie – Rosja i Chiny”⁹.

Leszek Balcerowicz został wykreowany przez Andrzeja Leppera na autora wszystkich niepowodzeń, jakie miały miejsce w polskiej gospodarce, na burzyciela spokoju i stabilizacji, jakich rzekomo doświadczano w Polsce Ludowej. „Polska stała się krajem, w którym pełnienie funkcji prezesa NBP przez Balcerowicza powoduje straty dla

⁸ Debata dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim; 24.01.2003.

⁹ Tamże.

gospodarki polskiej w wysokości co najmniej 10 mln zł dziennie”¹⁰. Przewodniczący Samoobrony nazywa przewodniczącego Rady Polityki Pieniężnej „bandytą ekonomicznym”¹¹ i ginekologiem, który „bezkrwawo usuwa ciążę”¹², a z mównicy sejmowej przekonuje, że szef banku centralnego swoją polityką finansową „dokonuje holokaustu na narodzie polskim”¹³. Również na forum sejmiku A. Lepper zapowiedział wniesienie wniosku do odpowiednich organizacji międzynarodowych o ściganie Leszka Balcerowicza „jako winnego zbrodni ludobójstwa z przyczyn ekonomicznych”¹⁴.

Żargon Andrzeja Leppera i Samoobrony uczynił Leszka Balcerowicza kozłem ofiarnym, na którego barki zrzucono błędy wszystkich rządów kierujących polską gospodarką po roku 1989. Można powiedzieć, że Balcerowicz stał się chłopcem do bicia całej polskiej sceny politycznej, wszystkich, którzy w przeciągu minionych czternastu lat budowali polską liberalną demokrację. Napiętnowanie szefa NBP jest ucieleśnieniem bolączek i niezadowolenia polskiego społeczeństwa, dlatego jest ono zabiegiem bardzo chwytliwym, chociaż już nieco nudnym.

Leszek Balcerowicz uchodzi w Polsce (a także poza jej granicami) za symbol przemian liberalnych w naszym kraju, w takim sensie Andrzej Lepper jak wielki kontestator Balcerowicza zyskuje miano antyliberała, wroga liberalizmu ucieleśnionego – liberalizmu w postaci szefa Narodowego Banku Polskiego. Również wielu Polaków zgadza się z Lepperem, że przewodniczący RPP „nie tylko po prostu powinien odejść, ale powinien ponieść konsekwencje za swoją działalność i naprawić wyrządzone szkody”¹⁵.

4. Andrzej Lepper pochwała wolności

Andrzej Lepper uznaje się za człowieka sukcesu. Z dumą mówi: „W tych trudnych warunkach udało mi się założyć udaną rodzinę, zapewnić jej

¹⁰ Tamże.

¹¹ Za znieważenie byłego wicepremiera i ministra finansów L. Balcerowicza, a także wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych i administracji J. Tomaszewskiego oraz prezydenta A. Kwaśniewskiego w sierpniu 1999 roku A. Lepper został skazany na zapłacenie 20 tys. zł grzywny. Czytaj więcej: „Rzeczpospolita”, 31.01.2002.

¹² Przemówienie A. Leppera w sejmie; 25.01.2002.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Patrz: przyp. 8.

dostatnie życie, a moim dzieciom szansę na przyszłość. Udało mi się wskazać właściwą drogę życia dla mojej rodziny, dla moich dzieci”¹⁶. Zrezygnował jednak ze spokojnego życia dla działalności publicznej, aby z jego pomocą czy wręcz dzięki niemu „ludzie we własnym kraju żyli godnie i dostatnio”¹⁷. Analizując wypowiedzi Andrzeja Leppera i ludzi jemu bliskich można dojść do wniosku, że jest on człowiekiem, który całe swoje bieżące życie podporządkował i poświęcił bezinteresownej pracy *pro publico bono*.

W swojej działalności publicznej Lepper bardzo często przypomina o swoich wolnościach obywatelskich. Nie w czym innym, jak w wolności słowa, znajduje usprawiedliwienie dla obrzucania wszelkiej maści inwektywami i obelgami czołowych polskich polityków. Werbalne ciosy kieruje szef Samoobrony nie tylko w kierunku Leszka Balcerowicza. Z słów A. Leppera dowiedzieć się można, że prezydent A. Kwaśniewski jest „największym nierobem w Polsce”¹⁸, były wicepremier J. Tomaszewski – „bandytą”, ministrowie z rządu J. Buzka – „złodziejami, którzy ukradli 100 mld zł”, minister spraw zagranicznych W. Cimoszewicz – „kanalią”, a jego ojciec – „zbrodniarzem, który zabijał Polaków”, były wicepremier i minister rolnictwa J. Kalinowski – „zdrajcą Polski”, zaś posłowie D. Tusk i P. Piskorski są skorumpowani i utrzymują stałe kontakty z mafią. Można powiedzieć, że albo przekaz informacji w wypowiedziach szefa Samoobrony jest niezwykle bogaty, albo są one jedynie naszpikowane oszczerstwami i pomówieniami. Biorąc pod uwagę, że niezwykle skromne (czy raczej żadne) są dowody, które miałyby potwierdzić niektóre z oskarżeń przezeń wysuwanych, możemy stwierdzić, że A. Lepper dość opacznie rozumie wolność słowa.

Wolność słowa, kategoria niepodważalna i niesamowicie ważna w doktrynie liberalnej, nabywa w żargonie lepperowskim szerszego znaczenia. A. Lepper powiedział: „Dzisiaj cieszę się z tego, że mogę powiedzieć niekiedy na antenie Polskiego Radia i Telewizji Polskiej prawdę o finansach państwa”¹⁹, ale samo znaczenie pojęcia ‘prawda’ zdaje się mieć w jego żargonie znaczenie całkiem odmienne. Wolność

¹⁶ Wywiad z A. Lepperem w „Forum Psychologicznym”, nr 3, 2003; czytaj także: www.samoobrona.pl; 17.10.2003.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Podczas rozprawy sądowej obrońca A. Leppera argumentował, że określenie ‘największy nierób w Polsce’ nie jest obraźliwe; powołując się na słownik języka polskiego mówił, że ‘nieróbstwo’ oznacza tylko ‘słodkie lenistwo’. Lepper na rozprawie powiedział: „Prezydent jest pracowity. Gra w tenisa, pływa w basenie, jeździ za granicę, poklepuje się po plecach, ale jakie korzyści ma z tego Polska?”. Cyt. za: „Rzeczpospolita”, 31.01.2002.

¹⁹ Wywiad z A. Lepperem w „Sygnałach dnia” (Program I Polskiego Radia); 12.04.2003.

słowa w wypowiedziach A. Leppera zyskała bardzo brutalny wymiar. Sprowadzona została do bezkarnej wolności wypowiadania wszelkich sądów, oskarżeń i jawnych oszczerstw, obrażania najważniejszych osób w państwie oraz liderów konkurencyjnych ugrupowań, gdziekolwiek i przy jakiegokolwiek okazji. Ten sam liberalizm, krytykowany wielokrotnie przez Samoobronę, staje się furtką do głoszenia przez jej posłów najbardziej nawet absurdalnych tez, czego nawet A. Lepper nie stara się ukryć: „Jak jest marszałek liberalny, to mogę jeszcze kilka zdań powiedzieć i o to chodzi”²⁰.

Tak rozumiana wolność słowa, ze względu na swój szokujący i poruszający charakter, stała się jedną z ważniejszych metod walki politycznej stosowanych przez Samoobronę, a w szczególności przez jej przewodniczącego. W taki sposób prowadzona propaganda ma tym wyraźniej ukazać degrengoladę elit politycznych, a Leppera uczynić jej demaskatorem, jednym z wielu niezależnych widzów politycznego teatru. Tym razem to działalność polityczna Leppera czyni go antyliberałem – antyliberałem, który nie tylko nadużywa swoich praw i wolności, ale nie liczy się z poszanowaniem praw i wolności innych ludzi. Paradoksalnie liberalizm pozwala szefowi Samoobrony na prowadzenie jawnie antyliberalnej działalności politycznej i posługiwanie się antyliberalnym żargonem.

5. Alternatywa dla liberalizmu

Co niektórych może to zdziwić, ale Andrzej Lepper nie jest tylko kontestatorem, krytykiem poczynań kolejnych rządów i polityków całej sceny politycznej od prawicy po lewicę. Lepper i Samoobrona przedstawiają całkiem jasną alternatywę dla aktualnie uprawianej polityki, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Zasadniczą cechą oferowanej przez Leppera alternatywy jest przede wszystkim odejście od liberalizmu, w każdym razie sam szef Samoobrony odejście od liberalizmu deklaruje.

W wymiarze międzynarodowym odejście od liberalizmu to przede wszystkim negowanie potrzeby integracji z Unią Europejską. Liberalizacja handlu, wolny obrót ziemią, swobodny przepływ kapitału i siły roboczej – wszystko to szkodzi polskiemu interesowi narodowemu, a wszystkich tych, którzy taką politykę propagują i wspierają, nazwać można „bandą idiotów i nieudaczników albo cwanych pozbawionych

²⁰ Komentarz A. Leppera do zmiany na fotelu marszałka prowadzącego obrady, kiedy to przewodnictwo obrad przejął wicemarszałek D. Tusk. Debata sejmowa w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym; 27.08.2003.

wszelkich skrupułów złodziei i cwaniaków”²¹. Lepper wzywa prezydenta Kwaśniewskiego, premiera Millera i innych zwolenników wejścia do Unii Europejskiej do podpisania deklaracji, że jeśli po 1 maja 2004 roku sytuacja obywateli w Polsce nie ulegnie poprawie, „godzą się do końca swoich dni pracować w obozach pracy”²². Były wicemarszałek sejm u wzywa eurozwolenników: „Panowie, weźcie zimny prysznic, powinniście go wziąć po Kopenhadze – nie wzięliście go, a dzisiaj wychodzi to, co Kopenhaga z wami zrobiła”²³. A co zrobiła, o tym już Lepper niestety nie wspomina.

Alternatywa dla członkostwa w Unii to przede wszystkim odcięcie się od krajów Zachodu, od Stanów Zjednoczonych, które wciągnęły Polskę w bezsensowną wojnę w Iraku, w której udział będzie miał dla Polski „także brzemiennie konsekwencje moralne. Pokój, jako wartość najwyższa jest szczególnie cenny dla Narodu Polskiego, głęboko doświadczonego przez wojny i konflikty targające Europą w minionym wieku”²⁴. Andrzej Lepper krytykuje prezydenta i premiera za udzielanie przez nich poparcie dla polityki amerykańskiej. Nie godzi się na pełnienie przez USA nieformalnej roli „światowego żandarma”. Wzrok przewodniczącego Samoobrony zwraca się w innym niż zachodni kierunku. Bardzo często wskazuje na przykład Rosji jako kraju skutecznie reformującego swoją gospodarkę, a szczególnie rolnictwo²⁵ oraz na prezydenta W. Putina jako człowieka potrafiącego przeprowadzić owe reformy, patriotę²⁶, zdolnego do przeciwstawienia się nawet takiemu gigantowi, jak Stany Zjednoczone.

Nie można pozwolić, aby jakieś obce państwa decydowały o polskiej polityce wewnętrznej, dlatego Andrzej Lepper jest zdecydowanie przeciwny wstępowaniu do Unii Europejskiej. Zamiast tego proponuje własne rozwiązania polskich problemów gospodarczych. Czołowym hasłem jest odejście od polityki skrajnie liberalnej. Lider Samoobrony

²¹ Cyt. za: „Gazeta Wyborcza”, 02.10.2002.

²² Cyt. za: „Rzeczpospolita”, 8-9.06.2002.

²³ Wywiad z A. Lepperem w „Salonie Politycznym Trójki” (Programie 3 Polskiego Radia); 31.01.2003.

²⁴ Wywiad czasopisma „VIP” z A. Lepperem; „VIP”, kwiecień 2003; czytaj również: www.samoobrona.pl.

²⁵ Odnosnie sytuacji na rynku zbożowym A. Lepper mówił: „Rosja pierwszy raz od czasów wojny ma nadwyżkę zboża, około pięciu ton. Po prostu bez wielkich kredytów Putin poszedł w stronę rozwoju swojego kraju. To samo trzeba zrobić u nas w Polsce”. Cyt. za: „Polityka”, nr 30, 2002.

²⁶ A. Lepper: „Nasz prezydent powinien uczyć się od Putina patriotyzmu, bo ma go zero, a Putin powiedział, że o sprawę swego narodu i o gospodarkę trzeba walczyć”. Cyt. za: „Wprost”, nr 4, 2002.

powiada: „Gospodarka rynkowa – tak, ale społeczna gospodarka rynkowa, która na pierwszym miejscu zabezpiecza interesy obywateli i własnego państwa”²⁷. Krytykowane są wszelkie cięcia budżetowe w sferze socjalnej, postuluje się zwiększenie wydatków na służbę zdrowia, emerytury i renty, bezpieczeństwo. Można jednak zapytać: „Skąd wziąć na to wszystko pieniądze?”. Andrzej Lepper przewiduje stosunkowo proste rozwiązanie: „Brak jest pieniędzy na rynku i nie ma innej szansy: musimy dodrukować. Ale pod kontrolą. Nie dawać nikomu za darmo pieniędzy, tylko kredyty uruchomić, które będą stymulowały rozwój. Pieniądz, który idzie na inwestycje, to nie jest pusty pieniądz. Pusty jest jeśli idzie na konsumpcję”²⁸.

Z drugiej strony Lepper mówi o zwiększeniu konsumpcji jako o sposobie na „ruszenie gospodarki”: „Co by było dzisiaj gdyby emeryt, rencista zamiast 20 złotych dostał 200 złotych, co? Czy on te pieniądze schowa do szuflady, do pończochy włoży? Nie! On zacznie normalnie jeść, może zapłaci zaległy czynsz, częściowo chociaż, a może kupi wnukom czekoladę za to”²⁹. Pieniądze na konsumpcję proponuje wziąć z rezerw walutowych NBP. Wszystko, o co chodzi przewodniczącemu Samoobrony, to doprowadzenie do polepszenia warunków bytu najbiedniejszych grup polskiego społeczeństwa, zwiększenie wydatków na zasiłki dla bezrobotnych i pomoc rodzinie, najważniejszym jednak postulatem w zakresie polityki społecznej jest ustawowe określenie kwoty minimum socjalnego w wysokości ok. 800 zł na osobę i zwolnienie tej kwoty od podatku³⁰.

Widzimy więc, że Andrzej Lepper nie ogranicza się jedynie do negowania polityki aktualnie urzędującego i poprzednich rządów. Jakkolwiek jego postulaty wydają się co najmniej kontrowersyjne, nie można powiedzieć, że w jego programie nie ma żadnych postulatów. Abstrahujemy tutaj oczywiście od możliwości i skutków ich realizacji a także od tego, co myślą i mówią o nich eksperci od spraw makroekonomicznych. Przesycony antyliberalizmem program polityczno-gospodarczy Andrzeja Leppera ma jedynie odciągać wyborców od innych sił politycznych, które określane są jako liberalne lub skrajnie liberalne. W ten sposób liberalizm w ustach Leppera staje się obelgą.

²⁷ Patrz: przyp. 8.

²⁸ Program publicystyczny „Forum”, TVP 1, 06.11.2001.

²⁹ Wywiad z A. Lepperem w „Sygnałach Dnia” (Program I Polskiego Radia); 30.06.2003.

³⁰ O minimum socjalnym: wywiad z A. Lepperem w „Sygnałach dnia”, (Program I Polskiego Radia); 27.08.2003.

6. Lepperowski żargon antyliberalny jako narzędzie walki politycznej

Andrzej Lepper przekonuje, że wszystko, co robi, robi tylko i wyłącznie dla dobra kraju i dla dobra społeczeństwa, a chyba nikt ni powie, że Lepper nie robi nic. „Warto nawet na 2 lata iść do więzienia – komentuje swoje nierzadko sprzeczne z prawem działania – jeśli zostaną wyjaśnione sprawy gospodarcze i polityki zagranicznej. Żeby w końcu Polacy wiedzieli, kto jaki zakład za ile sprzedał, a ile on był wart. Nie boję się, bo to, co robię, robię z odpowiedzialnością i w trosce o Polskę”³¹.

Nieodłącznym atrybutem wszystkich jego działań jest specyficzny żargon polityczny, specyficzny język. W języku tym wyjątkowe miejsce zajmuje kategoria liberalizmu, której obecność pokrótce omówiliśmy. Użycie tejże kategorii w żargonie lepperowskim wydaje się niezwykle ciekawe ze względu na swój skrajnie negatywny charakter, który został jej przypisany. Liberalizm stał się w języku Andrzeja Leppera ucieleśnieniem wszelkiego zła obecnego w polskiej polityce i gospodarce w przeciągu minionych czternastu lat. To liberalizm uznany został za winnego wszelkich błędów i niepowodzeń, jakie miały w tym okresie miejsce w niemal każdej dziedzinie życia. Lepper zaś, ze swoim wulgarnym językiem, wykreował siebie na bohatera narodu, choć w istocie przeciętnego Polaka, jednego z wielu i to właśnie do tychże przeciętnych Polaków, prostych ludzi, adresuje on swoje szokujące wypowiedzi. Wypowiedzi, które roszczą sobie prawo do bycia jedyną prawdą, w rzeczywistości zaś nieistotnym jest, czy Lepper prawdę mówi, czy też nie.

Istotnym jest, aby ludzie go słyszeli, aby politycy komentowali jego wypowiedzi, aby im zaprzeczali, dementowali je, aby Andrzej Lepper był cały czas obecny w mediach a jego elektorat cały czas się powiększał. Słowem: żargon lepperowski (szczególnie zaś obecny w nim antyliberalizm) jest przede wszystkim narzędziem prowadzenia walki politycznej i mało ważnym wydaje się fakt, iż „zachowania Samoobrony nie możemy rozpatrywać w kategorii herbertowskiej kwestii smaku”³².

³¹ Cyt. za: „Rzeczpospolita”, 23.01.2002.

³² Z. Gilowska o metodach prowadzenia walki politycznej przez Samoobronę. Cyt. za: „Rzeczpospolita”, 16.05.2002.